

Amazonia w ogniu

23 sierpnia 2019

Niezwyczajnie duża liczba pożarów trawi amazońskie lasy. Obecnie płonie ich około 2500, dym widać na zdjęciach satelitarnych, a w poniedziałkowe popołudnie nad São Paulo zaległy ciemności, gdyż niebo przesłonił dym z pożarów szalejących 2500 kilometrów dalej.

<https://www.youtube.com/watch?v=JsQIKxLNbQY>

Wilgotne lasy Amazonii trudniej ulegają zapłonowi niż suche lasy Kalifornii czy australijski busz. Za niezwykle dużą liczbę tegorocznych pożarów – a brazylijski Narodowy Instytut Badań Kosmicznych (INPE) naliczył ich już ponad 47 000 (to o 84% więcej niż w roku ubiegłym) – odpowiadają ludzie. Takiego zdania są zarówno naukowcy z Brazylii, jak i z innych krajów. Okres, w którym wybuchły pożary zbiega się z porą suchą i odpowiada wzorcowi użytkowania ziemi przez brazylijskich rolników.

Problemem są jednak tyle nie same pożary, a ich bezprecedensowa liczba. Tutaj i naukowcy i obrońcy środowiska wskazują na konkretnego winnego, a jest nim prezydent Jair Bolsonaro i jego polityka. Już wcześniej informowaliśmy, że jego minister wyrzucił z pracy dyrektora INPE za to, iż instytut poinformował o znaczącym zwiększeniu wycinki puszczy amazońskiej. W czasie kampanii wyborczej Bolsonaro obiecywał pobudzenie gospodarki Brazylii poprzez wykorzystanie Amazonii. Jego obietnice oraz prowadzona polityka, skutkująca m.in. znacznym spadkiem aktywności policji, której zadaniem jest zapobieganie nielegalnej wycince lasu, zachęciła wiele osób i firm do działania. Hodowcy bydła, rolnicy i przedsiębiorstwa wydobywcze zaczęli w poczuciu bezkarności niszczyć dżunglę.

Organizacje ekologiczne wskazują m.in. na doniesienia lokalnej gazety Folha do Progresso z południowego wschodu stanu Pará,

która informowała o zorganizowanym przez rolników „Dniu ognia”, który odbył się wzdłuż autostrady BR-163. Jak powiedział dziennikarzom jeden z jego organizatorów „chcemy pokazać prezydentowi, że chcemy pracować, a jedynym sposobem jest przetrzebieenie puszczy”. W ciągu kolejnych dwóch dni w okolicach, gdzie zaplanowano „Dzień ognia” wybuchło około 800 pożarów. Co prawda brazylijskie MSW zapowiedziało śledztwo, jednak dziennik Folha de Sao Paulo przypomina, że w gminie Novo Progresso w stanie Para rządowa agencja Ibama odpowiedzialna za kontrolę wypalania lasów, przestała wykonywać swoje obowiązki, gdyż wojsko i policja zaprzestały jej wspierania.

Tymczasem prezydent Bolsonaro zaczął twierdzić, że pożary są wywoływane przez organizacje ekologiczne, które chcą postawić w złym świetle jego i cały rząd.

Specjaliści ostrzegają, że ciche przyzwolenie na niszczenie puszczy amazońskiej tylko zachęci do większej aktywności „leśną mafię”. Tym mianem są określani rolnicy, którzy nielegalnie wypalają las, zajmują ziemię, dzielą ją na działki i sprzedają je hodowcom.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: CNN.com

Źródło: KopalniaWiedzy.pl